

## Pluszowe bajki - bajka pierwsza

Za kolorowymi samochodzikami, za pluszowymi maskotkami, za tysiącem klocków Lego była kraina, a w niej mieszkał Adaś. Właśnie położył się do swojego łóżeczka, aby odpocząć po długim i pracowitym dniu.

Chłopczyk nie mógł zasnąć. Z pomocą ruszyła mu jego pluszowa myszka – jego najlepszy przyjaciel. Zawołała piskliwym głosikiem do innych maskotek.

- Chłopaki trzeba Adasiowi opowiedzieć bajkę na dobranoc, aby mógł zasnąć!
  - Jaką bajkę? -zapytał leniwym basem brązowy duży miś.
  - O śpiącej królownie! O śpiącej królownie! -chrumchając krzyknęła świnka.
  - Dobra, ale ja będę królowną – powiedział duży miś.
  - Ha, ha, ha!- zataczając śmiał się orzeł- ty i królowna? Ty możesz najwyżej zostać macochą. Starą i brzydką macochą.
  - Coś ci się we mnie nie podoba?- zapytał orła miś.
  - Chłopaki nie kłóćcie się! Ja będę królowną! –powiedziała stanowczo mysz.
  - Przecież ty jesteś chłopakiem- zaprotestował duży miś.
  - Ty też jesteś chłopakiem i chciałeś grać królownę- odpowiedziała mysz- poza tym będzie jak w teatrze greckim.
  - A co to takiego? – zapytał duży miś.
  - To pewnie coś z Polsatu- dopowiedział orzeł.
  - O jeny! Jakie z was głupki! – odpowiedziała mysz- w teatrze greckim dawno temu grali sami mężczyźni. Nawet role kobiece.
  - Bo dziewczyny nie potrafią grać- powiedział orzeł.
  - Hola, hola! Dziewczyny potrafią grać. To była dyskryminacja- powiedziała nadchodząca duża biedronka – Co chcieliście grać beze mnie?- zapytała.
  - Popieram biedronkę- powiedziała świnka.
  - Dys... Co?- zapytał orzeł.
  - Dyskryminacja, co nie zna się trudnych słów- odpowiedziała biedronka.
  - Dyskryminacja to nierówne traktowanie- odpowiedziała mysz- Proszę już o spokój! Ja gram królownę, biedronka macochę, orzeł królewicza, pozostali krasnali.
  - A pfe! Ja nie chcę z tobą się całować! – krzyknął orzeł.
  - Ok! Królewiczem będzie świnka, a ty krasnałem. Zaczynamy!- powiedziała mysz.
  - O ja piękna macocha. Najpiękniejsza z macoch- deklamowała biedronka.
  - Hi, hi, hi – śmiał się orzeł.
  - Cisza na planie- krzyknęła myszka.
  - No właśnie cisza na planie. Piękna macocha -ciągnęła biedronka i wzięła lusterko- Lusterko powiedz mi , że ja jestem najpiękniejsza na świecie.
  - Nie ty, ale mysz jest najpiękniejsza na świecie i w kosmosie!- krzyknęło lusterko.
  - Jaka mysz? Królowna- poprawiła mysz.
  - No dobra królowna- znowu odezwało się lusterko.
  - O jeny! Tak nie może być. To ja jestem najpiękniejsza! Spójrzcie tylko na moje kropki- powiedziała biedronka.
  - O jakich ty kropkach mówisz. Przecież jesteś macochą, a nie biedronką – znów krzyknęła mysz.
  - No co przecież macocha mogła być biedronką- odpowiedziała biedronka.
  - Ha, ha, ha! Ha, ha ,ha! Biedronką? – zaczął śmiać się orzeł.
  - Gramy dalej- powiedziała zdenerwowana mysz.
  - Muszę coś zrobić z tą księżniczko-królowną i zaniosę jej truskawkę- powiedziała biedronka.
  - Ha, ha, ha! Truskawkę?- znów zaczął śmiać się orzeł
  - Biedronko ja jestem królowną i masz mi dać jabłko!- krzyknęła mysz.
  - A skąd ja ci teraz wezmę jabłko? – zapytała biedronka.
  - Takie na niby!- odpowiedziała krzyżąc mysz.
  - No dobra! Dam ci jabłko na niby. Masz jabłko.
  - Dziękuję dobra babciu- powiedziała myszka.
  - To teraz jestem babcią, przecież miałam być macochą?
  - Teraz przebrałaś się za babcię- powiedział duży miś.
  - Naprawdę? Nie wiedziałam- zdziwiła się biedronka.
- Tymczasem mysz ugryzła jabłko na niby i upadła na koldrę Adasia krzyżąc.
- Zdrada! Trucizna! – po cichu dodała – teraz królewicz, a krasnale stają dookoła mnie i płaczą.
  - Płaczą? Dlaczego? Przecież ty śpisz? – zapytał orzeł.

- One tego nie wiedzą. – odpowiedziała mysz otwierając jedno oko  
Orzeł, dwa małe misie i duży miś stanęli dookoła myszki i zaczęli udawać płacz. Natomiast świnka nachyliła się nad królową czyli myszką i chciała na niby ją pocałować.  
- Ty masz wąsy! - krzyknęła – co to za królowa z wąsami?  
- A co to za królewicz, który pluje na królową? Oplułaś mnie –powiedziała mysz  
- Ha, ha, ha! Ale bajka! A gdzie w tym wszystkim wilk? –śmiejąc się zapytał orzeł.  
- Jaki znowu wilk?- powiedział duży miś.  
- Czy lis? – znów zapytał orzeł.  
- Orzeł, pomyliłeś bajki- powiedziała myszka – ale zobaczcie Adaś zamknął oczka i już śpi. Cichutko musimy położyć się obok niego.  
Myszka wyłączyła nocną lampkę i wszystkie pluszami położyły się obok małego chłopca. Wszystkie smacznie zasnęły.

*bsm1970*